



W całokształcie odwiecznego Bożego planu zbawienia, który ogarnia wszystkich ludzi szczególne miejsce zajmują Maryja jako Matka Chrystusa, z którym Ojciec odwiecznie związał dzieło zbawienia. W tajemnicy Chrystusa jest Ona obecna „przed założeniem świata” jako Ta, którą Ojciec wybrał na Rodzicielkę swojego Syna we Wcieleniu. Maryja jako „pełna łaski” stoi pierwsza pośród pokornych i ubogich Pana, którzy z ufnością oczekują i dostępują od Niego zbawienia. Jej wybranie i miejsce w tajemnicy Chrystusa jest całkowicie wyjątkowe i jedyne. Dając w porządku ziemskiego rodzenia życie Jezusowi Chrystusowi, Synowi Bożemu, jako Matka otrzymuje godność Bożego Macierzyństwa (por. św. Jan Paweł II, *Redemptoris Mater* 7-10). † Jako Matka Chrystusa Maryja jest w sposób szczególny związana z Kościołem, „który Pan ustanowił jako swoje ciało” (Sobór Wat. II, *Lumen gentium* 52). Jezus Chrystus bowiem swą odkupieńczą śmiercią zwycięża zło grzechu i śmierci u samego korzenia. Zwracając się do Matki z wysokości Krzyża, mówi: „Niewiasto, oto syn Twój” (J 19, 26). Te słowa mówią o tym, że macierzyństwo Bogurodzicy znajduje swoją „nową” kontynuację w Kościele i przez Kościół, jakby symbolicznie obecny i reprezentowany przez apostoła Jana. Zgodnie z odwiecznym planem Opatrzności, macierzyństwo Boże Maryi ma udzielić się Kościołowi i jest odbiciem oraz przedłużeniem Jej macierzyństwa w odniesieniu do Syna Bożego (por. św. Jan Paweł II, *Redemptoris Mater* 5, 24). „Umierający na krzyżu Chrystus uznał Matkę i stojącego obok Niej umiłowanego ucznia za pierwociny nowej rodziny, którą założył na świecie, zarodek Kościoła i nowej ludzkości” (Benedykt XVI, homilia wygłoszona w Efezie, 29 listopada 2006 r.). Maryję tradycja zwykła nazywać „nową Ewą” i prawdziwą „Matką żyjących”. Stała się Ona nam Matką w porządku łaski. „To zaś macierzyństwo Maryi w ekonomii łaski trwa nieustannie – poczynając od aktu zgody, którą przy zwiastowaniu wiernie wyraziła i którą zachowała bez wahania pod krzyżem – aż do wiekuistego dopełnienia się zbawienia wszystkich wybranych. Albowiem wzięta do nieba, nie zaprzestała tego zbawczego zadania, lecz poprzez wielorakie swoje wstawiennictwo ustawicznie zjednuje nam dary zbawienia wiecznego” (Sobór Wat. II, *Lumen gentium* 62). Szczególne miejsce w życiu każdego człowieka zajmują matka. Bóg obdarzając kobietę darem macierzyństwa, wyposażył ją we

wszystko, co do tej roli jest jej potrzebne zarówno fizycznie, jak i duchowo. Ona jest tą, która w miłości nosi dziecko w swoim łonie, w cierpieniu go rodzi i troskliwie wychowuje póki nie dorośnie do samodzielności. Uczy go modlitwy, szacunku do życia, sensu życia, uczy życia w tym świecie, praktyk religijnych, modlitwy do Boga. Matka zawsze broni dziecka. Ta obrona polega także na nawoływaniu do czujności: by strzec się przed oszustwem i zwodzeniem złego. Matka dla swego dziecka jest ciągłym punktem odniesienia nie tylko w latach dorastania, ale i w młodości, i w wieku dojrzałym. Często jest wzorem postępowania, nieraz dziecko, nawet nieświadomie, naśladując jej postawy życiowe. Jawi się jako ta osoba do której człowiek wciąż wraca w swoich myślach, słowach i uczynkach, szczególnie w trudnych sytuacjach życia i osobliwie w godzinie swej śmierci. Troska o życie i rozwój człowieka – jest podstawowym powołaniem kobiety. Maryja jako „pełna łaski” wykonuje to powołanie w duchowym macierzyństwie. Ponieważ Maryja żyła całkowicie z wiary, przeto nazywamy Ją „Matką wierzących”. Św. Anzelm powiedział, że „Maryja od chwili, gdy wypowiedziała «fiat», zaczęła nosić nas wszystkich w swoim łonie”. Współcierpiała zaś ze Swoim Synem, gdy „z boku umierającego na krzyżu Chrystusa zrodził się przedziwny sakrament całego Kościoła” (Sobór Wat. II, Sacrosanctum concilium 5). Błogosławiona między niewiastami daje przykład wiary w posłuszeństwie Bożemu Słowu, jest ona wzorem modlącego się Kościoła, znakiem pociechy i niezawodnej nadziei. Macierzyństwo Maryi przejawia się w opiece nad ludźmi w ich potrzebach i niedostatkach. Dzięki Jej wstawiennictwu mamy łatwiejszy dostęp do źródła łask, wypływających ze zbawczej męki, śmierci i zmartwychwstania Jej Syna, Jezusa Chrystusa. Najświętsza Panna zna nasze potrzeby i z ochotą przychodzi z pomocą tym, którzy pod Jej obronę uciekają się i nigdy nie opuszcza tych, którzy zaufali Jej matczynej opiece. Do Maryi jako Matki codziennie się zwracamy w pacierzu: „Modl się za nami grzesznymi teraz i w godzinie śmierci naszej”.

„Oto Matka Twoja” (J 19, 27a) – rzekł umierający na krzyżu Zbawca do swego umiłowanego ucznia. Jest to Jego testament skierowany przez czas i przestrzeń do każdego, który odpowiedział wiarą na wezwanie Jego miłości. Jezus oddaje nam swoją Matkę. To jest wielki dar i zadanie. Z naszej strony jest potrzebny akt wzięcia Jej do siebie, tak jak to uczynił św. Jan: „I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie” (J 19, 27b). To jest zaproszenie, aby wejść w bliskie, zażyłe, ufne, pełne miłości relację z Maryją jako Matką. Ziemską matką jest najbliższą osobą w życiu człowieka. Z Matką Niebieską zaś możemy wejść w jeszcze bliższe relacje. Albowiem, gdy bierzemy Ją do siebie, gdy mamy Ją w swoim życiu, uczymy się od niej wierzyć, kochać i cierpieć – po prostu uczymy się od Niej wypełniać wolę Bożą. A Ona z kolei, ze swej strony, jest wtedy naszą Orędowniczką, Pośredniczką i Pocieszycielką. Zawołajmy więc razem ze św. Janem Pawłem II „Totus Tuus”, jestem cały twój Maryjo, moja Matko.